

OD NIEWOLNIKÓW DO DZIEDZICÓW

Tekst biblijny: Ga 4,7.

Cel lekcji:

Poznanie: Przejrzenie procesu, w którym zostajemy obleczeni w Chrystusa przez chrzest i stajemy się dziedzicami królestwa Chrystusa.

Odczucie: Odczucie w sercu bliskości w więzi dziecko-rodzic z Ojcem przez Ducha Świętego.

Działanie: Życie godne dziecka Bożego - nie nieletniego pod opieką prawa, ale dziedzica posiadającego pełnię praw.

Plan nauczania

I. Poznanie: Dziedzice obleczeni w Chrystusa.

A. Jak zanurzenie w Chrystusa czyni nas dziećmi Bożymi?

B. Dlaczego Chrystus musiał się narodzić jako człowiek, pod prawem, aby wyzwolić nas oraz uczynić nas swoimi dziećmi i dziedzicami?

II. Odczucie: Abba, Ojcze!

A. Jak Duch Święty budzi w naszym sercu więź miłości przypominającą więź między rodzicem a umiłowanym dzieckiem?

B. Jakie doświadczenia wywołują taką ciepłą, ufną miłość?

III. Działanie: Dziedzice królestwa.

A. Jak my, którzy staliśmy się dziećmi Bożymi, możemy cofnąć się do niewoli uczynków dokonywanych w celu pozyskania przychylności?

B. W jaki sposób codziennie oblekamy się w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa?

C. Jak nasz codzienny plan zajęć odzwierciedla nasz status dzieci Bożych i dziedziców królestwa Bożego?

Podsumowanie: Gdy żyjemy życiem Chrystusa, jesteśmy powołani, by być dziećmi Bożymi. Zwracamy się do naszego niebiańskiego Ojca z miłością i bliskością, mając wszelkie prawa dziedziców królestwa Chrystusa dzięki Jego darom, a nie własnym zasługom.

Cykl nauczania

Etap 1 - Motywowanie

Kluczowa koncepcja duchowego rozwoju: Życie, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa są Bożym środkiem służącym wyzwoleniu ludzi z mocy grzechu i śmierci oraz przywróceniu nam więzi z Bogiem. W Chrystusie zostaliśmy powołani do życia w wolności.

Tylko dla nauczyciela: Poniższa prawdziwa historia przypomina nam, że wolność dana nam przez Boga w Chrystusie jest jednym z najcenniejszych darów udzielonych upadłym ludziom, a więc powinna być należycie doceniana.

W kwietniu 2002 roku Ray Krone, były skazaniec z celi śmierci, stał się setnym więźniem w Stanach Zjednoczonych uniewinnionym na podstawie dowodów DNA od czasu przywrócenia kary śmierci w 1976 roku. Krone odsiedział ponad dziesięć lat w celi więziennej za morderstwo, którego nie popełnił.

Jak Krone spędził swój pierwszy dzień wolności? Zjadł stek i poszedł się wykąpać w hotelowym basenie, krzycząc jak dziecko z radości, gdy zanurzył się w chłodnej wodzie. Niemal natychmiast po swoim zwolnieniu zaczął wytykać niedociągnięcia systemu sprawiedliwości, na którym tak bardzo się zawiódł. Krone został skazany nie raz, ale dwa razy za to samo przestępstwo, za drugim razem na dożywocie.

Zapytany o to, jak zamierza odbudować swoje życie, Ray Krone odpowiedział: „Nie myślę o odbudowywaniu. Myślę o rozpoczęciu życia na nowo. Mam nowe życie, nowe marzenia. (...) Nie chcę myśleć negatywnie, odczuwać pragnienie zemsty czy gniew. Nie mam na to czasu”.

Do przemyślenia: Poproś uczestników lekcji, by zastanowili się nad następującymi pytaniami: Czym jest wolność w Chrystusie? Skąd możemy wiedzieć, czy jest to autentyczna wolność, czy nie? Czy w ogóle możemy to wiedzieć? Jaka głęboka prawda o naszym nowym życiu w Chrystusie jest objawiona w słowach Raya Krone'a o nowym życiu?

Etap 2 - Badanie

Komentarz biblijny

Tylko dla nauczyciela: Jak wskazuje lekcja tego tygodnia, starotestamentowi prorocy mieli trudne zadanie obnażania ukrytych, a czasami niezbyt ukrytych, grzechów ludu, który twierdził, że czci prawdziwego Boga.

I. Naprawdę cenni (przeczytaj Rz 6,1-11; Ga 3,26; 1 Kor 12,13).

Lekcja tego tygodnia podkreśla istotną rolę, jaką chrzest odgrywa w radykalnej przemianie grzesznika. Według niedzielnej części lekcji, rola ta polega na „radykalnej decyzji zjednoczenia się z Chrystusem”.

W Rz 6,4 apostoł Paweł pogłębia znaczenie obrzędu chrztu. Opisuje go jako symbol pogrzebania „wraz z nim przez chrzest w śmierć”. Jest to jedna z najtrudniejszych do zrozumienia biblijnych koncepcji - iż przez chrzest człowiek naprawdę umiera dla swojego dawnego życia. Jednak zrozumienie tej kwestii jest konieczne, by pojąć Ga 3,26.

Śmierć wierzącego dla grzechu przez chrzest jest tak samo realna i zupełna jak dosłowna śmierć Chrystusa. Jak powstanie Chrystusa z grobu oznaczało początek nowego życia, tak nasze powstanie z wodnego grobu przy chrzcie oznacza początek nowego życia w Chrystusie.

Chrzest oznacza zjednoczenie z Chrystusem. Paweł zauważa: „Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12,13).

Do przemyślenia: Dlaczego wielu wierzących ma trudności z zaakceptowaniem zupełności swojej śmierci w Chrystusie? Jak mamy rozumieć fakt, że choć jesteśmy martwi dla grzechu, to jednak pewne grzechy wciąż są dla nas wyzwaniem? Jak szatan wykorzystuje to napięcie między starym i nowym życiem, by zniechęcać wierzących?

II. Także moc? (Przeczytaj Ga 4,7; Mt 4,4-11).

Jednym z najbardziej zdumiewających aspektów działalności Jezusa na ziemi była Jego moc nad szatanem począwszy od kuszenia, jakie odparł na pustyni (Mt 4,4-11). Jak autor wskazuje w studium tego tygodnia, jako współdziedzice Chrystusa jesteśmy właścicielami wszystkiego, co On posiada - w tym także mocy. Częścią wolności danej nam przez Chrystusa jest wzmagająca się zdolność odpierania i odrzucania grzechu we wszystkich formach. Bóg wyzwolił nas z „niewoli grzechu”.

Zastanów się nad niemożnością pokonania Jezusa przez szatana na żadnym froncie opisaną przez Ellen G. White: „Gdy Jezus przyszedł na ziemię, moc szatana zwróciła się przeciw Niemu. Od chwili, gdy Jezus pojawił się jako dziecko w Betlejemie, uzurpator pracował, by sprowadzić na Niego zagładę. Wszelkimi możliwymi sposobami starał się przeszkadzać Jezusowi w rozwijaniu doskonałego dzieciństwa, utrzymywaniu nienaganności w Jego wieku męskim, w prowadzeniu świętej służby i złożeniu nieskalanej ofiary. Szatan poniósł klęskę. Nie potrafił nakłonić Jezusa do grzechu. Nie umiał Mu odebrać odwagi ani odwieść od pracy, dla wykonania której przyszedł na ziemię. Poczynając od kuszenia na pustyni i kończąc na Golgocie burza szatańskiego gniewu uderzała w Chrystusa, lecz im bezwzględniejszy był atak, tym mocniej Syn Boży trzymał się ręki Ojca i szedł ścieżką znaczoną krwią. Wszystkie wysiłki szatana zmierzające do pogwałcenia i pokonania Go jedynie przedstawiły w czystszej formie Jego nieskazitelny charakter” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2015, wyd. XV, s. 689).

Do przemyślenia: Wielu chrześcijan nie wierzy, że dzięki Jezusowi oni także mogą zwyciężyć szatana. Co powstrzymuje ich od doświadczenia wolności od mocy pewnych grzechów? Czy są oni skazani na wieczne zmagania? Wyjaśnij swoją odpowiedź.

III. Żywe świadectwo Pawła (przeczytaj Ga 3,28; 4,12).

Studium tego tygodnia kończy się wezwaniem Pawła do nowych wierzących pośród Galatów, by nie wracali do „słabych i nędznych żywiołów”, które niegdyś ich zniewalały (Ga 4,9). Według Pawła nawrót do wcześniejszego legalizmu byłby jednoznaczny z nawrotem do pogaństwa.

Paweł wzywa swoich adresatów, byłych pogan: „Bądźcie tacy, jak ja, gdyż i ja jestem taki, jak wy” (w. 12). W tych pozornie sentymentalnych słowach ukryta jest prawda, którą Paweł wskazał w Ga 3,28, iż w Chrystusie nie ma „Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie”. Jak dowiemy się w przyszłym tygodniu, Paweł przyswoił sobie pewne pogańskie zwyczaje i sposoby postępowania.

Możemy sobie wyobrazić, jak brzmiały te słowa w uszach Izraelitów słuchających Pawła. Paweł żywiłowo protestował przeciwko wszelkim próbom odseparowania go od nawróconych pogan. W 1 Kor 9,21 napisał, że stał się jak poganin, aby przywieść niektórych z nich do Chrystusa: „Dla nie podlegających Prawu byłem jak nie podlegający Prawu - nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu - by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem” (BT).

Wolność, jakiej Paweł doświadczał w Chrystusie, uwolniła go od wszelkiego wyznawania religii na pokaz i otworzyła na głoszenie miłości Bożej wszystkim ludziom.

Do przemyślenia: Jak powinniśmy podchodzić do kształtowania jedności, jaką mamy ze wszystkimi dziećmi Bożymi?

Etap 3 - Zastosowanie

Tylko dla nauczyciela: Jako adoptowane dzieci Boże musimy nauczyć się żyć tak jak nasz niebiański Ojciec, to znaczy trwać w Nim (J 15,1-7) oraz dzielić się Jego miłością z zagubionymi ludźmi (Mt 28,18-20).

Pytania do przemyślenia

1. Jaką rolę odgrywa nasze osobiste nabożeństwo w zachowaniu naszej wolności w Chrystusie? Przeczytaj Mk 1,35-39. Co te wersety mówią nam o osobistym nabożeństwie Jezusa i o tym, jak wpływało ono na Jego codzienne decyzje?

2. Dlaczego niektórzy wierzący wątpią w realność ich adopcji w Chrystusie? Jak nasze dotychczasowe doświadczenie z grzechem podkopuje naszą przyszłą więź z niebiańskim Ojcem?

Pytania do zastosowania

1. Jak możemy pogodzić wolność w Chrystusie z biblijnymi naukami w kwestiach takich jak umiarkowanie w sposobie ubierania, chrześcijańskie postępowanie czy troska o zdrowie? Na jakie postępowanie pozwala nam wolność, a na jakie nie pozwala?

2. W jakim sensie powinniśmy pozostać dziećmi w naszym chrześcijańskim życiu? W jakich kwestiach powinniśmy dojrzeć do pełni dzieci Bożych?

Pytania do ewangelizacji

1. „Uczniowie byli współpracownikami Odkupiciela w dziele ratowania świata” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2015, wyd. XV, s. 739). Jak nasza gotowość do pracy dla zbawienia naszych zgubionych braci i siostr świadczy o naszej miłości do Ojca?

2. Przeczytaj przypowieść o wielkiej uczcie w Łk 14,15-24. Jezus polecił swoim sługom: „Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był wypełniony” (w. 23). Dlaczego Ojciec tak bardzo pragnie okazać swoją szczodrość możliwie największej liczbie ludzi? W jaki sposób mamy „zmuszać” ludzi do przyjęcia Bożej adopcji?

Etap 4 - Tworzenie

Tylko dla nauczyciela: Przekaż poniższe przesłanie uczestnikom lekcji i zapytaj ich, jak zastosowaliby to, czego nauczyli się w tym tygodniu, by pomóc takiemu udręczonemu człowiekowi. Poproś ich, by spisali to, co mogliby mu powiedzieć.

Ktoś umieścił na chrześcijańskim portalu społecznościowym następujące wołanie o pomoc: „Czasami wydaje mi się, jakby Bóg był o całą galaktykę oddalony ode mnie. Myślę, że

prześladują mnie grzechy z przeszłości. Nie mogę o nich zapomnieć. A kiedy myślę, że już nad wszystkim panuję i nie zrobię tego więcej - bum! Znowu to samo. Wszystko psuję. Czuję się tak, jakby diabeł naśmiewał się ze mnie: »Myślałeś, że uda ci się uciec? Nie uda ci się!«. Czasami tak właśnie się czuję. Upadłem tak nisko, tak daleko od łaski Bożej, iż nie mogę wrócić. Wiem, że to nieprawda, bo Bóg wychodzi nam naprzeciw, gdziekolwiek jesteśmy, ale czasami zastanawiam się, czy On mnie słyszy”.